

CZŁOWIEK-RODZINA-PRAWO

W tym numerze:

- | | | | |
|--|----|--|----|
| <i>Andrzej Dzięga</i>
Uwagi przed ratyfikacją Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej | 2 | <i>Andrzej Dzięga</i>
Remarks before the ratification of the Council of Europe Convention on the prevention and combatting of violence against women and domestic abuse | 3 |
| <i>Zdzisław Jancewicz</i>
Płeć biologiczna a płeć społeczno-kulturowa | 4 | <i>Zdzisław Jancewicz</i>
Sex vs. Gender | 5 |
| <i>Piotr Telusiewicz</i>
Prawna niespójność definicji „przemocy domowej” w świetle Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej | 6 | <i>Piotr Telusiewicz</i>
Legal inconsistencies in the definition of “domestic abuse” in light of the Council of Europe Convention on the prevention and combatting of violence against women and domestic abuse | 7 |
| <i>Grzegorz Tylec</i>
Ograniczenia w zakresie reklamy radiowej i telewizyjnej mające na celu ochronę osób małoletnich | 8 | <i>Grzegorz Tylec</i>
Legal limitations of radio and television advertisement in view of minors’ protection | 9 |
| <i>Justyna Cioch</i>
Karta Praw Dziadków | 10 | <i>Justyna Cioch</i>
The Charter of the Rights of Grandparents | 11 |
| <i>Marta Greszata - Telusiewicz</i>
Jak rozumiał proces kanoniczny Ksiądz Profesor Jerzy Grzywacz? | 12 | <i>Marta Greszata - Telusiewicz</i>
Come intendeva il processo canonico il Reverendo Professor Jerzy Grzywacz? | 13 |
| <i>Magdalena Kołbuc</i>
Orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności konsensualnej do zawarcia związku małżeńskiego
(kanon 1095 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego) | 14 | <i>Magdalena Kołbuc</i>
Dichiarazione di nullità del matrimonio per incapacità consensuale di contrarre matrimonio
(canone 1095 § 1 del Codice di Diritto Canonico) | 15 |
| Wydarzenia i informacje ogólne | 16 | | |

Polskie prawo rodzinne — aktualności



Uwagi przed ratyfikacją Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej

Trwa w Polsce dyskusja polityczna (niestety - mało merytoryczna) co do ratyfikowania przez Polskę Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Można mieć wrażenie, iż strona rządząca zmierza do przekonania społeczeństwa, że tego typu konwencja jest niezbędna w polskim porządku prawnym, gdyż zwiększy ochronę prawną kobiet. Ogólna idea konwencji, czyli ochrona kobiet przed przemocą (a właściwie: czemu tylko kobiet? A dzieci? A młodzież? A mężczyźni?) winna być zawsze obecna w państwowych porządkach prawnych. Kodeks karny ma takie normy. Nie można jednak akceptować dokumentów prawnych wnoszących wprawdzie trochę dobra, ale jednocześnie wprowadzających sporo zamieszania. W odniesieniu do wspomnianej konwencji warto tu przytoczyć stanowisko wiceministra sprawiedliwości Michała Królikowskiego, wskazującego konkretne wady tej propozycji: a) niezwykle wątpliwe określenie płci, b) oparcie konwencji na wypaczonym stereotypie przemocy w małżeństwie oraz c) promowanie postaw współżycia kobiety z mężczyzną bardziej na zasadach wolnych związków niż w małżeństwie. Można więc w tym przypadku stwierdzić, iż znajdujące się w konwencji normy prawne, które mają wymiar aksjologiczny (są uzasadnione określonymi wartościami) są jednak bardziej „zasłoną dymną” dla norm teleologicznych (uzasadnionych skutecznością osiągnięcia zamierzonego celu).

W artykule 3 konwencji w punkcie „c” pojawia się dziwna definicja, zgodnie z którą „płeć oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn”. Toż to prawdziwe pomieszenie języków i zabawa człowiekiem. Warto przypomnieć, iż w polskim porządku prawnym nie ma do dzisiaj jednolitej definicji pojęcia rodzina. A dla rozumienia małżeństwa i rodziny zasadnicze znaczenie ma właśnie płeć. Jakakolwiek więc próba obecnego zdefiniowania bądź redefiniowania płci musi się natychmiast odbijać na rozumieniu małżeństwa i rodziny. Rodzinę można zaś dość precyzyjnie zdefiniować w oparciu o dwa kryteria, mające czytelny walor formalno-prawny. Są to fakty, które – gdy zaistnieją - wprowadzają nową i już nieodwracalną sytuację faktyczną oraz prawną tej osoby w relacji do drugiej osoby, ważnej też dla społeczeństwa. Pierwszy fakt to zawarcie małżeństwa. Nie naruszając w niczym wcześniejszej osobistej wolności, kobieta oraz mężczyzna stają się wtedy małżonkami. Zarówno wobec siebie jak też wobec społeczeństwa są mężem i żoną. Tego faktu już nic nie zmieni. Nie można go też podważyć pod byle pozorem, dlatego status małżonków jest pod ochroną społeczeństwa i państwa. Drugi fakt to przekazanie życia. Kobieta oraz mężczyzna dają nowemu człowiekowi własną komórkę życia. Stają się wtedy genetycznie dla swojego dziecka na zawsze matką i ojcem (zgodnie z płcią) a dziecko ma też od początku określoną płeć (inną rzeczą są metody rozpoznawania danej człowiekowi na całe życie jego płci). Ta więc genetyczna powinna być dopełniona więzią fizjologiczną (ciąża) a także całą przestrzenią więzi duchowej, kulturowej i społeczno-prawnej. Podstawą jest jednak więź genetyczna.

Biorąc oba kryteria łącznie, w porządku prawa rodziną są „dwie osoby (lub więcej), złączone przynajmniej jedną relacją rodzinno –prawną, która powstała poprzez zawarcie małżeństwa albo przekazanie daru życia”. Optymalną i najbardziej zgodną z naturą człowieka sytuacją jest jednocześnie zaistnienie obu kryteriów, czyli rodzina pełna. Rodziną w sensie prawnym jest jednak każde małżeństwo, także bezdzietne. W sensie prawnym rodziną jest także każda matka z dzieckiem lub ojciec z dzieckiem. Taka definicja, wprowadzona do języka prawniczego, w wielu sytuacjach pozwala skutecznie interpretować różne życiowe sytuacje. Z tych racji nie należy bawić się rozumieniem płci.

Andrzej Dziega

Polish Family Law - Recent Developments



Remarks before the ratification of the Council of Europe Convention on the prevention and combatting of violence against women and domestic abuse

The political discussion (unfortunately – not a very substantive one) continues in Poland with regard to Poland's ratification of the Council of Europe Convention on the prevention and combatting of violence against women and domestic abuse. It may seem that the Government strives to convince the public that a convention of this type is indispensable to the Polish legal order, since it will strengthen the legal protection of women. The general idea of the convention, i.e. the protection of women against violence (actually: why only women? What about children? And the young? And men?) should always be incorporated in national legal orders. The penal code provides for such norms.

However, legal documents which, on the one hand, carry something good but on the other introduce a lot of confusion, cannot be accepted. With reference to the above-mentioned convention, it is worth quoting the standpoint of the Deputy Minister of Justice, Michał Królikowski, who pinpointed the specific shortcomings of the proposal: a) the highly-questionable definition of gender, b) grounding the convention on the distorted stereotype of matrimonial violence, and c) promoting the co-existence of women and men following the cohabitation model rather than the marriage model. Hence, it may be here stated that legal norms provided for in the convention, which have an axiological dimension (they are supported by particular values) are more of a "cover-up" for teleological norms (supported by the effectiveness of achieving a set goal).

Article 3 point c of the convention includes a strange definition, according to which "gender means socially -constructed roles, behaviours, actions, and features, which a particular society considers to be appropriate for women and men." Now that is a serious confusion of the languages and fiddling with a human. It is worth remembering that, to this day, the Polish legal order has not provided for uniform definition of the notion of the family. And for the understanding of marriage and family, gender is of paramount significance. Therefore, any attempt at defining or redefining gender has to affect the understanding of marriage and family immediately.

The family may be quite precisely defined on the basis of two criteria which have clear formal and legal advantage. They are the facts which – when occurrent – establish a new, irreversible factual and legal situation of a person in relation to another person, which is also important for society. The first fact is entering into marriage. While not encroaching upon one another's previous personal freedom, a woman and a man become spouses. Both towards one another and to towards society, they are husband and wife. And this will not be changed by anything. It cannot be undermined on any pretext; that is why the status of spouses is protected by society and the State. Another fact is that of giving life. A woman and a man give their own cell of life to a new human being. Genetically, they become the mother and father of their baby forever (according to their sex) and the baby's sex is also determined from the beginning (the methods of recognising a human's gender given for his or her entire life is a different matter). This genetic bond should be complemented by the physiological bond (pregnancy) and the whole sphere of spiritual, cultural and social-legal bonds. However, the genetic bond is the basis.

Considering the two criteria jointly, in the legal order the family means "two people (or more) joined by at least one family-legal relationship, which has been created by entering into marriage or giving the gift of life." The ideal and the most harmonious situation with the human nature is the simultaneous occurrence of both criteria, that is, a full family. However, each marriage constitutes a family in the legal sense, even a childless one. From the legal perspective, a mother with a child and a father with a child also constitute a family. In many cases, such a definition, incorporated into the legal language, enables the effective interpretation of various life situations. That is why there is no use wasting time on understanding gender as such.

Polskie prawo rodzinne — aktualności



Płeć biologiczna a płeć społeczno-kulturowa

Ideologia gender wyrosła na podłożu ruchów feministycznych, które podjęły walkę o równość między kobietą i mężczyzną, mimo istotnych różnic biologicznych występujących pomiędzy nimi, co w drugiej połowie XX wieku doprowadziło do wprowadzenia praw, które gwarantowały kobietom równouprawnienie. Skutkiem radykalnej walki kobiet o równe prawa była walka przeciwko mężczyznom i rodzinie, co prowadziło do uznania kobiety za prototyp „klasy uciskanej”, a małżeństwo i „obowiązkowy heteroseksualizm” za narzędzie ucisku. Założenia filozoficzne do tego typu myślenia mają swe źródło w filozofii powstania rodziny F. Engelsa, który uznawał, że pierwszorzędnym antagonizmem jest antagonizm między mężczyzną i kobietą w monogamicznym małżeństwie, a pierwszorzędnym uciskiem jest ucisk kobiety przez mężczyznę.

Działania ruchów feministycznych dążyły do „rewolucji klas płciowych”, która miała doprowadzić do wyeliminowania tych klas, tak by kobiety należące do klasy podrzędnej mogły zatrzeć różnice między płciami w celu usunięcia przywileju mężczyzn i przejęcia kontroli nad reprodukcją. W tym kontekście różnice płciowe nie będą miały już więcej żadnego znaczenia. Z punktu widzenia radykalnych feministów do ucisku kobiet przyczynia się macierzyństwo i wychowywanie dzieci, dlatego popierają oni aborcję na żądanie, antykoncepcję oraz całkowitą wolność seksualną, które mogą doprowadzić do wyzwolenia kobiet. Taka polityka feministyczna, prowadząca walkę z rodziną, napotkała kolejną barierę w postaci klas płciowych, które są przecież uwarunkowane biologicznymi różnicami, istniejącymi między kobietą i mężczyzną. Rozwiązaniem tego problemu zajął się J. Money, który odwołując się do pojęcia gender – termin gramatyczny wskazujący rodzaj konkretnego wyrazu – zaczął używać go w innym kontekście. Gender identity określa, czy dana osoba czuje się mężczyzną, czy kobietą. Zatem tożsamość płciowa – gender identity – jest zależna od sposobu wychowywania dziecka i czasami może być różna od jego płci biologicznej. Powyższa teoria płci gender jako wytwór społeczny, została wykorzystana przez feministki, które twierdziły, że nie ma różnicy między płciami w chwili urodzin, a osobowość psychoseksualna jest czymś wyuczonym po urodzeniu.

Ideologia gender jest promowana przez agendy ONZ, w ramach ośrodków naukowych powstają studia propagujące ideologie gender, a w ostatnim czasie jest ona wprowadzana także do aktów prawnych, czego przykładem jest Konwencja Rady Europy do walki w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej uchwalona 7 kwietnia 2011 r. w Istambule.

W celu kontynuowania rewolucji w zakresie wzorców kulturowych i społecznych, obecnie istniejących, w art. 3 lit. c przedmiotowej Konwencji, wprowadzono definicję płci w rozumieniu anglojęzycznego terminu gender, który stanowi, że „płeć oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn”. Na jej podstawie wskazuje się na źródła stereotypów, które łączone są z cechami, zachowaniami, rolami i sposobem zaangażowania w życie społeczne, które się przypisuje danej płci. Trudno sobie wyobrazić by sama definicja mogła zmienić pojmowanie tego, kto jest kobietą, a kto mężczyzną, jednakże celowo pomija się to, że niektóre zachowania mają zakorzenienie biologiczne, jak chociażby to, że macierzyństwo jest naturalną rolą kobiety, a nie mężczyzny. Uciekanie się do płci w znaczeniu społeczno-kulturowym, gender i pomijanie odwołania się do płci biologicznej powoduje, promowanie zachowań, zagrażających wartościom tradycyjnej kultury, takim jak: małżeństwo kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo, które w ideologii gender łączą je z uprzedmiotowieniem kobiety.

Kobieta i mężczyzna to dwie płci, różne lecz równe i dlatego kobiety nie powinny się obawiać kultury, która podkreśla i szanuje różnice między kobietami i mężczyznami.

Zdzisław Jancewicz

Polish Family Law - Recent Developments

Sex vs. Gender



Gender ideology arose from the feminist movements which pursued equality between men and women, in spite of their considerable biological differences, leading, in the second half of the 20th Century, to the introduction of laws that guaranteed equal rights for women. These movements promoted a fierce fight against the man and family, which contributed to regarding women as prototypes of “an oppressed class,” with marriage and “obligatory heterosexuality” perceived as the means of oppression. The philosophical assumptions behind such reasoning stemmed from the philosophy on family origins, developed by F. Engels, who believed that the primary antagonism occurs between a man and a woman in a monogamous marriage, and the primary oppression is the oppression of women by men.

Feminist movements were aimed at inciting a “sex-class revolution”, intended to eliminate these classes, so that women, as members of the subordinate class, could close the gap between the sexes in order to overcome male privilege and to take control of reproduction. In the opinion of radical feminists, maternity and child rearing contribute to women’s oppression. This is why they support abortion on demand, contraception and unlimited sexual freedom, which can lead to women’s liberation.

These feminist policies, leading a fight against the family, have faced another barrier – that of sex classes being conditioned by the biological differences existing between men and women. An attempt at solving this problem was made by J. Money, who referred to the grammatical notion of *gender* which relates to words, and began to use it in a different context. Gender identity determines whether a given person feels like a man or a woman. It therefore depends on the child-rearing model, and it can sometimes differ from the biological sex. The above theory of gender as a social product was used by feminists who advocate that there is no difference between the sexes at birth, and the psycho-sexual personality is what we learn later on.

Gender ideology is endorsed by the United Nations. Various scientific centres activate studies promoting this ideology, and in recent years it has been introduced to certain legal Acts, such as the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, enacted on 7 April 2011 in Istanbul.

With the aim of continuing the revolution in the domain of the current cultural and social patterns, as stipulated in Article 3(c) of the said Convention, a definition of *gender* was established, which says that “gender shall mean the socially constructed roles, behaviours, activities and attributes that a given society considers appropriate for women and men”. It serves as the basis for identifying different sources of stereotypes which relate to the features, behaviours, roles and involvement in the social life, attributed to men and women. Although it is hard to imagine that this definition could single-handedly change the notion of who a woman or a man is, it is deliberately ignored that certain behaviour is biologically conditioned, e.g. that maternity is the natural role of a woman, not a man. In socio-cultural terms, referring to gender and disregarding sex may result in promoting attitudes that threaten traditional cultural values, such as marriage between a woman and a man, family and maternity, which in gender ideology stand for the objectification of women.

Women and men are two distinct but equal sexes. For this reason, women should not fear a culture that both highlights and respects the differences between women and men.

Zdzisław Jancewicz

Polskie prawo rodzinne — aktualności



Prawna niespójność definicji „przemocy domowej” w świetle Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej

Kilka tygodni temu Premier Donald Tusk ogłosił, iż bezwzględnie popiera ratyfikowanie przez Polskę wskazanej powyżej Konwencji. Takiemu stanowisku sprzeciwił się Minister Sprawiedliwości co wywołało niemyślną krytykę tegoż Ministra.

Na potrzeby przedmiotowej Konwencji, w art. 3, usytuowano specyficzny katalog definicji. Wśród nich uwagę zwraca definicja „przemocy domowej”. Według niej „przemoc domowa” oznacza wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej w rodzinie lub w domu albo między byłymi lub obecnymi małżonkami bądź partnerami, bez względu na to, czy sprawca dzieli lub dzielił to samo miejsce zamieszkania z ofiarą.

Pierwsze wrażenie może wskazywać, że przemoc domowa raczej nie jest uwarunkowana okolicznością „płci”. Patrząc bowiem na pozostałe definicje można wnioskować, że elementem dominującym w tychże definicjach jest właśnie wyszczególnienie „płci”. Ale art. 2 ust. 1 Konwencji wskazuje na ochronę kobiet przed wszystkimi formami przemocy, w tym przemocy domowej. Zatem należy przyjąć, iż przemoc domowa w rozumieniu Konwencji może być odnoszona jedynie do kobiet.

Budzi wątpliwość jednoczesne skatalogowanie różnych rodzajów przemocy. Wprowadzono katalog zamknięty tychże rodzajów, zrównując ze sobą przemoc fizyczną, seksualną, psychiczną i ekonomiczną. Dziwi postawienie w jednym rzędzie rodzajów przemocy odnoszących się do ciała człowieka (ogólnie rzecz ujmując) z przemocą ekonomiczną. Należy ponadto zaznaczyć, że są to najczęściej wymieniane formy przemocy, ale nie jedyne. Użycie w tym miejscu katalogu zamkniętego zdecydowanie ograniczyło rozumienie i zastosowanie tego rodzaju definicji.

Można także zwrócić uwagę na niekonsekwencję języka prawnego, widoczną w zrównaniu „rodziny” i „domu”. W tym miejscu definicji, autorzy z pewnością chcieli wskazać na miejsce zaistnienia przemocy. Czy rodzinę można potraktować jako miejsce. Ba co należy rozumieć pod pojęciem rodziny? Na pierwszy rzut oka, bardziej trafne wydaje się określenie „dom”, zwłaszcza ze względu na nazwę „przemoc domowa”. Ale pada pytanie czym jest „dom”? Tego typu niedookreślone pojęcia prawnie stwarzają w praktyce więcej problemów niż korzyści. Czy „dom” należy rozumieć jako nieruchomość, miejsce pobytu stałego lub tymczasowego, czy też miejsce z którymś ktoś jest związany jedynie emocjonalnie (zwłaszcza ze względu na miejsce swojego urodzenia czy pochodzenia)? Tym dwóm pojęciom, które rzekomo według autorów należy rozumieć w sensie miejscowym, przez użycie zwrotu „albo” przeciwstawiono sformułowanie, iż przemoc domowa może zaistnieć „między byłymi lub obecnymi małżonkami lub partnerami” (w pewnym sensie umiejscawia się „przemoc domową” podmiotowo). Zwraca uwagę negatywne sformułowanie tego zwrotu. Nacisk położony jest na rozpad związków małżeńskiego lub partnerskiego. Dopiero później wskazuje się na istniejące związki. Nie można również zaakceptować zrównania związków małżeńskich ze związkami partnerskimi.

Na koniec należy się odnieść do sformułowania „dzieli lub dzielił to samo miejsca zamieszkania”. Nie można mieć pewności, czy chodzi o miejsce zamieszkania ofiary, czy też miejsce zamieszkania sprawcy. Pada pytanie, czy „miejsce zamieszkania” jest elementem obligatoryjnym przy rozumieniu takich pojęć jak „rodzina”, „dom”, „małżonek”, „partner”? Znamienne jest także, że wyjaśniono jedynie rozumienie pojęcia „ofiara”. Nie wskazano zatem kim jest sprawca. Ogólne ujęcie wskazuje, że sprawcą może być nie tylko mężczyzna, ale także kobieta.

Już tylko powyższe pozwala, by zajmując stanowisko w przedmiocie ratyfikacji przedmiotowej Konwencji, stanąć po stronie Ministra Sprawiedliwości. Zbyt pochopne ratyfikowanie Konwencji z pewnością wprowadzi do polskiego systemu prawnego kolejny niespójny akt prawny. A czy przyczyni się do zwiększenia ochrony prawnej kobiet? Nad tym należy dyskutować.

Polish Family Law - Recent Developments



Legal inconsistencies in the definition of “domestic abuse” in light of the Council of Europe Convention on the prevention and combatting of violence against women and domestic abuse

A few weeks ago, Prime Minister Donald Tusk announced that he fully supported Poland’s ratification of the above mentioned Convention. His stand has been opposed by the Minister of Justice, which resulted in unsubstantiated criticism of the Minister.

For the purposes of the Convention, a specific catalogue of definitions has been included in Article 3. Among others, the definition of “domestic abuse” is particularly conspicuous. According to the definition, “domestic abuse” means all acts of physical, sexual, emotional or economic violence in the family or at home or between former or present spouses or partners, irrespective of the fact whether a victimiser resides or has resided in the same place as the victim.

The first impression may imply that domestic violence is not conditional on the factor of “gender”. For if the remaining definitions are taken into consideration, it may be concluded that the dominant element in those definitions involves the specification of “gender”. However, Article 2, Par. 1 of the Convention provides for the protection of women against all forms of violence, including domestic violence. Therefore, it is to be assumed that domestic violence within the meaning of the Convention may be referred only to women.

The joint cataloguing of various types of violence also raises doubts. The closed catalogue of those types has been introduced, making physical, sexual, emotional, and economic abuses equal. What comes as a surprise is the juxtaposition of the types of violence referring to the human body (generally speaking) with the economic violence. Furthermore, it has to be emphasised that these are the most frequently-mentioned forms of violence, but they are not the only ones. With the closed catalogue, understanding and application of this type of definition is definitely limited.

The inconsistency in legal language, especially evident in making “family” and “home” equal, is also worth paying attention to. In this part of the definition, authors probably aimed at accentuating the place of violence. Can the family be understood in terms of a place? And what is to be understood as a family? At first glance, the term “home” seems more accurate, especially on account of the name “domestic violence”. But the question arises - what is “home”? From the legal perspective, unspecified legal terms of this type in practice generate far more problems than benefits. Is “home” to be understood as a property, the place of permanent or temporary residence, or the place with which someone is linked only emotionally (especially because it is such a person’s place of birth or origin)? These two terms, which supposedly, according to the authors, are to be understood in the sense of place, by using “or” opposed the formulation that domestic violence may occur between “former or present spouses or partners” (in a sense, domestic violence is subjectivised). The negative formulation of the expression is also puzzling. Emphasis is placed on the breakdown of a partnership or a marriage, the existing relationships are indicated later. Also, making partnerships and marriages equal cannot be accepted.

Finally, the expression “resides or has resided in the same place” has to be commented upon. Again, it is not certain whether what is meant is the place of residence of the victim or the victimiser. The question arises, is “the place of residence” an obligatory component in understanding such terms as “family”, “home”, “spouse”, or “partner”? It is also symptomatic that only the term “victim” has been explained. Therefore, it was not indicated who the victimiser is. The general expression implies that the offender does not have to be a man, but a woman as well.

As little as the above is enough to take the Minister of Justice’s stand when deciding the position on the ratification of the Convention, to hasten a decision on the ratification of the Convention will surely introduce another legally-inconsistent Act to the Polish legal system. And will it improve the protection of women? That is open for discussion.

Polskie prawo rodzinne — aktualności



Ograniczenia w zakresie reklamy radiowej i telewizyjnej mające na celu ochronę osób małoletnich

Analizując kwestię ograniczeń reklamowych w programach radiowych i telewizyjnych należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na ogólne regulacje ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. z 2003 r. Dz. U. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.), która to w art. 16 ust 1 pkt 1 i art. 3 ust 1 zawiera klauzule generalną zgodnie z którą jako niedopuszczalne traktować będzie należało każdy przekaz reklamowy z udziałem dzieci lub skierowany do dzieci gdy będzie on mógł być oceniony jako sprzeczny z prawem, dobrymi obyczajami lub uchybiający godności człowieka. Art. 16 ust 1 pkt 3 wspomnianej ustawy jako działanie zabronione wymienia m. in. stosowanie reklamy wykorzystującej łatwowierność dzieci. Art. 9 pkt 5 ustawy o z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206) formułuje zakaz bezpośredniego wezwania dzieci do nabywania reklamowanych produktów lub do nakłonienia rodziców lub innych osób dorosłych do kupienia im reklamowanych produktów. Ogólne regulacje ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r.-Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) dotyczące reklamy prasowej, mające zastosowanie w działalności radiowej i telewizyjnej, w treści art. 36 ust 2 wprowadzają zakaz publikowania reklam sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Jako takie traktować należy przekazy reklamowe sprzeczne z wyżej wskazanymi przepisami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Art. 36 ust 4 prawa prasowego przyznaje redaktorowi lub wydawcy prawo odmówić zamieszczenia reklamy jeżeli jej treść lub forma jest sprzeczna z linią programową lub charakterem publikacji. Przepis ten pozwala na eliminację z programów skierowanych do dzieci reklam o treści dla nich nieodpowiednich. Szereg szczegółowych zasad dotyczących reklamy radiowej i telewizyjnej uregulowany został w treści ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2011 r. Nr 43 poz. 226 ze zm.) Co warto podkreślić w ustawie znalazła się definicja pojęcia audycji dla dzieci zgodnie, z którą „audycją dla dzieci jest audycja, która ze względu na czas nadania i treść jest skierowana głównie do dzieci” (art. 4 pkt 15). Z art. 16a ust 6 pkt 4 cytowanej ustawy wynika, że nie można przerywać w celu nadania reklam lub telesprzedaży audycji dla dzieci. Z mocy art. 16b ust 2 zakazane jest nadawanie przekazów handlowych nawołujących bezpośrednio małoletnich do nabywania produktów lub usług, zachęcających małoletnich do wywierania presji na rodziców lub inne osoby w celu skłonienia ich do zakupu reklamowanych produktów lub usług, wykorzystujących zaufanie małoletnich, jakie pokładają oni w rodzicach, nauczycielach i innych osobach. Z treści art. 16b ust 3 pkt 4 wynika, że przekaz handlowy nie może zagrażać fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich. Zasada wyrażona w art. 16b ust 3a dotyczy zaś tego, że audycjom dla dzieci nie powinny towarzyszyć przekazy handlowe dotyczące artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana. W treści art.17a wyłączono możliwość dokonywania lokowania produktu w audycjach dla dzieci. Do przekazów reklamowych ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 18 ust 5 zgodnie z którą przekazy zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6. Szczegółowe zasady prowadzenia działalności reklamowej w mediach uregulowane jest w rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu prowadzenia w programach radiowych i telewizyjnych działalności reklamowej i telesprzedaży (Dz. U. Nr 150, poz. 895). § 7 rozporządzenia nakłada na nadawcę obowiązek uwzględnienia charakteru audycji poprzedzających nadanie reklam i następujących po nich, § 8 zaś zabroniono wykorzystania w reklamie głosu lub wizerunku osób, które prowadziły m. in. audycje dla dzieci w okresie krótszym niż 3 miesiące przed nadaniem reklamy.

Polish Family Law - Recent Developments



Legal limitations of radio and television advertisement in view of minors' protection

In order to analyze legal regulations providing limitations of radio and television advertisement we should first of all note general regulations of the Unfair Competition Act of 16 th April 1993. Art 16.1 point 1 and art 3.1 contain a general clause which prescribes a general ban on illegal and immoral broadcast. Broadcasts in which children take part and those aimed at them are prohibited if considered illegal, immoral or violating human dignity. Art 16.1 point 3 of the above mentioned statute exemplifies as a prohibited action any broadcast which takes advantage of children's credulity. Art 9 point 5 of Elimination of Unfair Market Practices act of 23 th August 2007 prescribes a ban on luring children into buying advertised products or inducing parents or other adults to buy advertised goods. General regulations of press law of 26 th January 1984 concerning press advertising apply to radio and television activity and in art 36. a prohibition of dissemination of illegal and inconsistent with principles of community life advertising is set down. As such, (illegal and inconsistent with principles of community life) shall be treated those advertising broadcasts which violate the above mentioned articles of unfair competition act and Elimination of unfair market practice act. As prescribed art. 36. 4 of the press law the editor and publisher shall have the right to refuse to publish an advertisement if it is in conflict with ideological foundations and character of the press title (tv channel or tv or radio programme). Thanks to this rule inappropriate content of child advertising can be eliminated. Many special rules, concerning tv or radio advertisement are set down in the radio and television statute of 29 th December 1992. It is worth pointing out that the term "broadcast for children" in radio and television statute was defined as broadcast which assessed by the time of its emission and by its content may be regarded as aimed at children (art 4 point 15). The broadcasters must not interrupt tv or radio programs for children to publish an advertisement (art 16a. 6 point 4) . The statute stipulate that it is prohibited to place an advertisement which calls children to buy an advertised product or to put pressure on parents or other people to buy advertised product or service. Publication of advertisement which abuses confidence of minors in parents, teachers and the others shall also be illegal. Art 16b .3 point 4 prescribes that advertisement must not be dangerous to physical, psychological or moral development of under age persons. The rule from article 16b. 3a stipulates that broadcasts for children shouldn't advertise food or drinks whose ingredients, when consumed in excess, are unhealthy in everyday diet. Art 17a prohibits product placement in broadcasts for children. For advertisement the general rule applies that it is illegal to disseminate broadcasts which might endanger physical, psychological or moral development of minors, including pornographic content or exposing violence for its sake. Broadcasts, other than those explicitly prohibited, which may have negative influence on correct physical, psychological or moral development of under age persons, can only be disseminated from 11 p.m. to 6 a.m. Detailed principles concerning advertising activity in media is regulated in the decree of the National Council of Radio and Television of 30 th June 2011. §7 of the decree obliges broadcasters to take into consideration character of broadcasts both prior and following advertisement. § 8 prescribes a ban on using in advertisement voice or picture of persons who appeared in programs for children 3 months before the dissemination of advertisement

Grzegorz Tylec

Polskie prawo rodzinne — aktualności



Karta Praw Dziadków

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego normują stosunki prawne między rodzicami a dziećmi. Wykonywanie władzy rodzicielskiej zgodnie z jej treścią jest zarówno prawem jak i obowiązkiem obojga rodziców. Dziadkom jako, że stanowią integralną część rodziny ustawowo przyznano prawo do kontaktów z wnukami. Prawo to nie może jednak ograniczyć, zastąpić czy też wyłączyć obowiązku wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców. Dziadkowie mogą jedynie wspomagać rodziców przy wychowywaniu swoich wnuków.

Karta Praw Dziadków jest pierwszym takim dokumentem na świecie. Została ona opracowana przez Dziennik "Polska Times" wraz z psychologami, prawnikami i lekarzami na podstawie najczęściej nadsyłanych do redakcji pytań. Należy pamiętać, że nie jest to akt normatywny ani nawet quasi normatywny. Z uwagi na częste wykorzystywanie bądź dyskryminowanie dziadków podjęto w niej próbę ustalenia relacji pomiędzy dziadkami a ich dziećmi oraz dziadkami a wnukami, bowiem często na tym tle dochodzi do konfliktów i sytuacji kolizyjnych. Karta Praw Dziadków porusza wiele problemów, o których wcześniej nie mówiono.

Karta zwraca uwagę na to, iż dziadkowie mogą, ale nie muszą pomagać rodzicom przy wychowywaniu wnuków, mają prawo odmówić opieki nad nimi, a zasady pomocy przy wnukach rodzice powinni ustalać wspólnie z dziadkami w sposób precyzyjny. Jeżeli dziadkowie rezygnują z pracy zarobkowej w celu zajmowania się wnukami to wówczas mają prawo do zapłaty za świadczoną pracę. Może wydawać się to dość kontrowersyjne, ale należy pamiętać iż ludzie starsi nie są tanią siłą roboczą i nie mogą ponosić kosztów opieki nad wnukami.

Dziadkowie mają prawo do własnych pasji i czasu dla siebie. Aktywność jest czynnikiem związanym z poczuciem własnej wartości, satysfakcji i użyteczności. Osoby starsze, prowadzące aktywny tryb życia wyróżniają się lepszą kondycją psychiczną i żyją dłużej. Opieka nad wnukami nie może wywracać do góry nogami ich życia. Muszą mieć oni możliwość decydowania o sposobie zagospodarowania swojego czasu. Ważne jest, gdy dziadkowie dzielą się swoją mądrością i doświadczeniem ze swoimi dziećmi. Mogą radzić rodzicom jak wychowywać wnuki, ale nie wolno im dyktować zasad wychowawczych. Mają oni też prawo znać opinię swoich dzieci odnośnie oceny sprawowanej przez nich opieki nad wnukami. Sami zaś nie powinni przy wnukach krytykować swoich dzieci. Wszelkie problemy i pretensje powinni dorośli rozwiązywać na osobności, a przy wnukach są obowiązani do wzajemnego szacunku.

Zdolność dziadków do sprawowania swojej funkcji zależy od wielu czynników, między innymi od ich sprawności fizycznej i psychicznej, dlatego nie mogą oni być obciążani obowiązkami związanymi z opieką nad wnukami, ponieważ mają obowiązek dbać o własne zdrowie i samopoczucie. Powinni oni uwzględniać zasady nowoczesnej diety, dbać o zdrowie wnuków i pamiętać, że bicie jak również karanie kłapssem jest zakazane. Dziadkowie natomiast mogą rozpieszczać swoje wnuki, stworzyć z nimi bliską, pełną ciepła i miłości, bezpieczną relację. W przypadku rozwodu rodzice muszą pamiętać, że nie jest to rozwód pomiędzy dziadkami a wnukami.

Nowe regulacje prawne poświęcone dziadkom, które znalazły się w KRO i KC mogą wskazywać, iż w przyszłości Karta Praw Dziadków może uzyskać normatywny charakter.

Justyna Cioch

Polish Family Law - Recent Developments



The Charter of the Rights of Grandparents

The provisions of the Family and Guardianship Code regulate legal relationships between parents and children. Exercising parental responsibility according to its terms is the right as well as the duty of both parents. Also, the right of access to their grandchildren was legally granted to grandparents, since they are an integral part of the family. This law, however, ought not limit, substitute or exclude the obligation of parents to exercise their parental responsibility. Grandparents can only aid parents with the upbringing of their grandchildren.

The Charter of the Rights of Grandparents is the first document of its type in the world. It was developed by the “Polska Times” daily in cooperation with psychologists, lawyers and medical doctors, based on the most-frequently-asked questions in letters to the editorial office. It should be borne in mind that it is not a normative, nor even a quasi-normative Act. Due to frequent acts of exploitation of, or discrimination against grandparents, it is an attempt at settling relationships between grandparents and their children and between grandparents and their grandchildren, for it is frequently on these grounds that conflicts and collision situations arise. The Charter of the Rights of Grandparents addresses many issues that have not been discussed before.

The Charter points to the fact that grandparents can – but are not obliged to – help parents with the upbringing of grandchildren; they have the right to decline looking after grandchildren, and the rules of help with grandchildren should be established with grandparents in a precise manner. If grandparents choose to resign from their paid employment in order to take care of their grandchildren, they are entitled to remuneration for the work they perform in connection therewith. Controversial as it may seem, it should be borne in mind that elderly people are not a cheap labour force and should not bear the cost of looking after grandchildren.

Grandparents have the right to pursue their own passions and to spend their own free time as they see fit. The element of activeness is connected with self-esteem, the sense of satisfaction and being useful. Elderly people who lead an active lifestyle are characterised by a better mental condition and longer life expectancy. Taking care of grandchildren ought not to turn their lives upside-down. They should be allowed to decide how to manage their own time. It is important that grandparents share their wisdom and experience with their children. They may advise parents on how to raise their children; nonetheless they are not allowed to dictate educational principles to them. They also have the right to know their children’s opinion concerning the care that they take of their grandchildren. On their part, in turn, they should not criticise their children in the presence of their grandchildren. While any problems or resentment should be dealt with in private, mutual deference should be shown if grandchildren are present.

The ability of grandparents to perform their function depends on numerous factors, such as their physical and mental fitness, which is the reason why they ought not to be overburdened with the necessity to look after their grandchildren. since they are obliged to take care of their own health and wellbeing. They should take into account the rules of modern diet, care about their grandchildren’s health, and remember that beating or punishing with a slap is forbidden. On the contrary grandparents can cosset their grandchildren, establish a close and safe relationship which is full of warmth and love. In the event of divorce, parents should remember that the divorce does not mean the dissolution of the relationship between grandparents and grandchildren.

The new legislative provisions concerning grandparents entered into the Family and Guardianship Code, and into the Civil Code, might mean that the Charter of the Rights of Grandparents will gain a normative character in the future.

Justyna Cioch

Z problematyki kościelnego prawa procesowego



Jak rozumiał proces kanoniczny Ksiądz Profesor Jerzy Grzywacz?

Stefan Jerzy Grzywacz, używający imienia Jerzy, urodził się 25 lipca 1923 roku w Siedlcach. Studia na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL rozpoczął 1 października 1950 roku, zwieńczył je 25 czerwca 1952 roku uzyskując licencjat z zakresu prawa kanonicznego. Doktorat na KUL uzyskał 18 czerwca 1953 roku na podstawie rozprawy „Powstanie i rozwój prawa nominacji biskupów w Polsce”, a 13 grudnia 1969 roku odbyło się jego kolokwium habilitacyjne na podstawie rozprawy „Promotor sprawiedliwości i jego udział w sprawach małżeńskich”. Dnia 20 marca 1984 roku na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa Kanonicznego i Nauk Prawnych KUL została powołana do istnienia Katedra Kościelnego Prawa Procesowego, której Kierownikiem został ks. prof. Jerzy Grzywacz, który pełnił tę funkcję do 1993 roku. W roku 1993 w wieku 70 lat przeszedł w KUL na emeryturę, zmarł 30 października 1995 roku w Lublinie przeżywając 72 lata.

Zainteresowania naukowe Grzywacza dotyczyły zarówno historii instytucji prawnych jak i prawa kanonicznego aktualnie obowiązującego. Rozprawą ściśle historyczną jest jego praca doktorska oraz część pracy habilitacyjnej. W pracy doktorskiej autor uwzględnił całość problematyki dotyczącej przywileju królów polskich odnoszących się do nominacji biskupów. Znacznie więcej osiągnięć zawiera rozprawa habilitacyjna. Autor klarownie przedstawił w niej dosyć zawiły problem powstania urzędu promotora sprawiedliwości w sprawach małżeńskich. Ponadto, w niespotykany w literaturze światowej na owe czasy sposób, przedstawił kompetencje promotora sprawiedliwości w dobie największego rozwoju tego urzędu zarówno w sprawach małżeńskich jak i w pozostałych dziedzinach życia kościelnego.

Wieloletnie badania tego naukowca nakazują przypuszczać, że zasadniczym kierunkiem jego pracy i zainteresowań było kanoniczne prawo procesowe. W opracowaniach z tej dziedziny zajmował się m.in. wprowadzaniem nowej organizacji sądownictwa kościelnego. Jego poglądy na system kanonicznego prawa procesowego powodowały zainteresowania nie tylko naukowe, lecz prowokowały nowatorskie rozwiązania administracyjne. Nie bał się zgłaszać takich koncepcji, nawet wbrew utartym i powszechnie przyjętym poglądom. W obszarze norm ogólnych prawa kanonicznego interesował się szczególnie zagadnieniem udzielania dyspens. W pracach nad redakcją nowych ustaw kościelnych podkreślał wartość ścisłości i precyzji używanej terminologii dla uzyskania możliwie jasnego tekstu prawa. W zakresie prawa wyznaniowego zajmował się działaniem norm prawnych w prawie małżeńskim zarówno świeckim jak i kanonicznym.

Kanoniczny proces zwyczajny dla Grzywacza był systemem kanonicznego prawa procesowego. Przedstawiając poszczególne zagadnienia czy instytucje z zakresu kanonicznego procesu zwyczajnego, bardzo często zastanawiał się on nad tym, czy poszczególne rozwiązania prawne mieszczą się w systemie kanonicznego prawa procesowego. Jego zdaniem, pewne żądania, interpretacje pewnych cykliów prawnych, o tyle są interpretacją słuszną i prawdziwą, o ile nie są w sprzeczności z innymi przepisami prawa. Bardzo często w swoich wywodach na temat kanonicznego procesu sądowego zwracał uwagę na prawa człowieka, które powinny być respektowane podczas toczącego się procesu, zwłaszcza w Kościele. Normy prawa, bowiem służą udzieleniu pomocy konkretnemu człowiekowi, dlatego w procesie chodzi, więc przede wszystkim o to, by pomóc człowiekowi poprzez sprawiedliwy wyrok.

Charakterystyczne dla Grzywacza było powoływanie się na rozumność normy procesowej, a jeszcze bardziej na rozumność jej stosowania. O ile, co do treści samych norm, miał do nich wielki szacunek, o tyle, co do sposobu rozumienia i stosowania prawa, wielokrotnie podkreślał potrzebę mądrego czytania normy prawa.

Marta Greszata -Telusiewicz

Questioni di diritto canonico processuale



Come intendeva il processo canonico il Reverendo Professor Jerzy Grzywacz?

Stefan Jerzy Grzywacz, utilizzando il nome Jerzy, nacque il 25 luglio 1923 a Siedlce. Intraprese gli studi alla Facoltà di Diritto Canonico dell'Università Cattolica di Lublino il 1 ottobre 1950, coronandoli con la laurea in diritto canonico il 25 giugno 1952. Il 18 giugno 1953 ottenne il titolo di Dottore di ricerca all'Università Cattolica di Lublino con la tesi „Powstanie i rozwój prawa nominacji biskupów w Polsce” („*Nascita ed evoluzione del diritto di nomina dei vescovi in Polonia*”), il 13 giugno 1969 si svolse il colloquium per la sua abilitazione sulla base della dissertazione intitolata „Promotor sprawiedliwości i jego udział w sprawach małżeńskich” („*Il promotore di giustizia e la sua partecipazione nelle cause matrimoniali*”). Il 20 marzo 1984 durante la seduta del Consiglio della Facoltà di Diritto Canonico e di Giurisprudenza dell'Università Cattolica di Lublino, fu proclamata la nascita della Cattedra di Diritto Processuale Ecclesiastico, a cui capo venne nominato il rev. prof. Jerzy Grzywacz, il quale ricoprì tale ruolo fino al 1993. Nel 1993 all'età di 70 anni si ritirò in pensione e morì il 30 ottobre 1995 a Lublino all'età di 72 anni.

Gli interessi scientifici di Grzywacz riguardavano sia la storia delle istituzioni legali che il diritto canonico attualmente in vigore. La sua tesi di dottorato di ricerca e parte del lavoro scientifico di abilitazione sono opere prettamente storiche. Nella tesi di dottorato, l'autore valutò per intero la problematica riguardante il privilegio dei re polacchi per la nomina dei vescovi. L'opera di abilitazione raggiunse risultati molto più ambiziosi. In essa l'autore presentò chiaramente il problema piuttosto controto della nascita dell'ufficio del promotore di giustizia per le cause matrimoniali. Inoltre, comparandolo alla letteratura mondiale dei tempi, presentò in modo ineguagliabile le competenze del promotore di giustizia sia nelle cause matrimoniali che negli altri ambiti della vita ecclesiastica, durante l'era di maggior sviluppo di tale ufficio.

Le pluriennali ricerche di questo studioso ci fanno presumere che la direzione fondamentale del suo lavoro e dei suoi interessi era il diritto canonico processuale. Negli studi riguardanti questo settore egli si occupava tra le altre cose, dell'introduzione di una nuova organizzazione del sistema giudiziario ecclesiastico. Le sue opinioni sul sistema di diritto canonico processuale fecero scaturire non solo un interesse accademico, ma indussero anche innovative soluzioni amministrative. Non ebbe paura di dichiarare tali concetti, anche contrari ad opinioni ampiamente consolidate ed accettate. Nell'ambito delle norme generali di diritto canonico, si interessò particolarmente al problema della concessione delle dispense. Durante i lavori sulla redazione di nuove leggi ecclesistiche, sottolineò il valore dell'accuratezza e della precisione della terminologia utilizzata, di modo da ottenere un testo di legge chiaro. Nel campo del diritto ecclesiastico si occupò dell'azione delle norme giuridiche nel diritto matrimoniale, sia secolare che canonico.

Secondo Grzywacz, il processo canonico ordinario costituiva un sistema del diritto processuale canonico. Nel presentare le varie questioni ed istituzioni del processo canonico ordinario, molto spesso si domandava se le singole soluzioni giuridiche trovino spazio nel sistema canonico del diritto processuale. A suo parere le richieste e le interpretazioni di certi cicli giuridici sono interpretazioni giuste e vere, se non sono in conflitto con altre norme giuridiche. Molto spesso, con i suoi argomenti sul processo canonico, focalizzava l'attenzione sui diritti umani, i quali devono essere rispettati durante lo svolgimento del processo, in particolare nella Chiesa. Le norme giuridiche infatti servono a fornire assistenza al singolo e pertanto, nel processo bisogna in primo luogo aiutare la persona attraverso un giudizio equo.

Era caratteristico per Grzywacz fare riferimento alla razionalità delle norme procedurali ed ancor di più alla razionalità della loro applicazione. Per quanto egli abbia avuto un grande rispetto per il contenuto delle stesse norme, riferendosi alla comprensione ed all'applicazione della legge, ha sottolineato più volte la necessità di una saggia interpretazione delle norme giuridiche.

Marta Greszata - Telusiewicz

Z problematyki kościelnego prawa procesowego



Orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności konsensualnej do zawarcia związku małżeńskiego (kanon 1095 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego)

Okres narzeczeństwa Julii i Tomasza przebiegał burzliwie. Tomasz był zazdrosny i zaborczy względem Julii. Oskarżał ją, że interesuje się innymi mężczyznami i nieustannie podejrzewał, że nie jest z nim szczerą. Taka sytuacja była dla Julii męcząca, dlatego postanowiła zerwać związek z Tomaszem. Jednakże wkrótce potem dowiedziała się, że jest w ciąży. W tych okolicznościach Julia i Tomasz wspólnie podjęli decyzję o ślubie.

Wkrótce potem, zazdrosna postawa Tomasza nasiliła się, do tego stopnia, że wracając razem z Julią z odwiedzin u znajomych, patrząc na jej ubłocone buty oskarżył ją, że była na spotkaniu z kochankiem, podczas gdy Julia cały czas była z nim u znajomych. Zaniepokoiło to Julię, jednakże nie zmieniła swojej decyzji o ślubie. Na kilka tygodni przed zaistniałą sytuacją Tomasz przebywał w szpitalu i choć przebywał na oddziale ogólnym, to w jego kartotece – co zostało wykorzystane w postępowaniu dowodowym, odnotowane zostały elementy zachowania Tomasza wskazujące na jego zaburzenia psychiczne. Z dokumentacji wynikało między innymi, że inni źle na niego patrzą, że naśmiewają się z niego i chcą mu wyrządzić jakąś krzywdę.

Po zawarciu związku małżeńskiego sytuacja znacznie się pogorszyła. Tomasz znęcał się nad żoną, już nie tylko psychicznie, ale i fizycznie, nie bacząc na to, że była w zaawansowanej ciąży. Wciąż występował z absurdalnymi podejrzeniami, że Julia ukrywa swoją prawdziwą osobowość będąc w rzeczywistości kimś innym. Jego zaburzenia uwidaczniały się nie tylko w stosunkach małżeńskich, ale także w pracy, gdzie twierdził, że podawane mu są środki trujące w celu zaszkodzenia jego zdrowiu. Z uwagi na to, że Tomasz w dalszym ciągu znęcał się nad żoną, kontynuował składanie absurdalnych donosów, a także był przymusowo hospitalizowany Julia wystąpiła o separację. To jednak nie przeszkodziło Tomaszowi w dalszym prześladowaniu jej. Doszło do tego, że zaczął zamuroвывать cegłami drzwi jej mieszkania i dopiero interwencja sąsiadów spowodowała, że został przymusowo przewieziony do szpitala. Od tego momentu Tomasz wielokrotnie przebywał w szpitalu, gdzie stawiane diagnozy jednoznacznie wskazywały na silne zaburzenia psychotyczne o charakterze paranoidalnym.

W trakcie trwającego procesu kanonicznego Tomasz wykazywał objawy coraz bardziej postępującej choroby. Mimo, iż nie zgodził się na poddanie swojej osoby badaniom biegłych, motywując to swoją pracą chirurga w Stanach Zjednoczonych, to jednak bogaty materiał kliniczny – zarówno ten sprzed zawarcia związku małżeńskiego, jak i po jego zawarciu pozwolił Sądowi na dokładne zapoznanie się z jego przypadkiem. Istotne znaczenie w procesie odegrały także składane przez niego donosy. Wszystkie zebrane w sprawie dowody pozwoliły Sądowi dojść do wniosku, że Tomasz już przed zawarciem związku małżeńskiego był dotknięty zaawansowaną psychozą paranoidalną, która w pełni ujawniała się dopiero z biegiem czasu. Na bazie przedstawionych w procesie dowodów Trybunał uznał, że po stronie Tomasza występował poważny brak rozeznania oceniającego, przejawiający się przede wszystkim w niezdolności do właściwej oceny praw i obowiązków małżeńskich, na przykład odnoszących się do fizycznej i psychicznej integralności drugiego współmałżonka. Przykład ten wskazuje, jak ważne w tego typu sprawach jest kompleksowe zebranie całej dokumentacji klinicznej – jeżeli oczywiście jest ona, tak jak w opisanym przypadku jasna i jednoznaczna. Może ona, bowiem stanowić decydujący element dowodowy, zastępujący niekiedy bezpośrednie badanie strony przez biegłych. (P. Bianchi, *Kiedy małżeństwo jest nieważne? Poradnik dla duszpasterzy, konsultantów i wiernych*, Kraków 2010, s. 207-209.)

Magdalena Kołbuc

Questioni di diritto canonico processuale



Dichiarazione di nullità del matrimonio per incapacità consensuale di contrarre matrimonio

(canone 1095 § 1 del Codice di Diritto Canonico)

Il periodo di fidanzamento di Julia e Tomasz trascorse burrascosamente. Tomasz era geloso e possessivo nei confronti di Julia. La accusava di interessarsi di altri uomini e sospettava continuamente che non fosse sincera con lui. Questa situazione era difficile da sostenere per Julia, per cui ella decise di rompere il legame con Tomasz. Tuttavia, di lì a breve, scoprì di essere incinta. In queste circostanze Julia e Tomasz presero comunemente la decisione del matrimonio. Poco dopo, l'atteggiamento geloso di Tomasz si rafforzò a tal punto che una volta, tornando con Julia da una visita da amici, osservando le sue scarpe sporche di fango, la accusò di essersi incontrata con un amante, mentre Julia trascorse tutto il tempo con lui in compagnia degli amici. Ciò turbò Julia, comunque ella non cambiò la sua decisione sul matrimonio. Poche settimane prima di tale situazione, Tomasz fu ricoverato in ospedale e nonostante si trovasse ricoverato nel reparto di medicina generale, nei suoi atti, usati come prova, furono registrati elementi comportamentali che dimostrano il disturbo mentale. Dalla documentazione si evince, tra l'altro, che le altre persone lo guardavano di cattivo occhio, lo deridevano e avrebbero voluto fargli del male. Dopo aver contratto matrimonio la situazione peggiorò nettamente. Tomasz abusava della moglie, non più solo psichicamente ma anche fisicamente, nonostante essa si trovasse in stato di gravidanza avanzata. Continuava a presentare assurdi sospetti, cioè che Julia nascondesse la sua vera personalità, essendo nella realtà dei fatti diversa. I suoi disturbi si manifestavano non solo nei rapporti matrimoniali, ma anche al lavoro, dove affermava che gli sono somministrati dei veleni al fine di danneggiare la sua salute. A causa del fatto che Tomasz proseguiva ad abusare della moglie, continuava a fare denunce assurde e fu anche ricoverato forzatamente, Julia chiese la separazione. Ciò non impedì però a Tomasz di continuare a perseguitarla. Arrivò al punto di iniziare a murare la porta della sua abitazione con dei mattoni e solo l'intervento dei vicini fece sì che fosse trasportato forzatamente all'ospedale. Da quel momento Tomasz fu spesso ricoverato in ospedale, dove le diagnosi emesse indicavano dei forti disturbi psicotici di carattere paranoide.

A processo canonico in corso, Tomasz mostrava sintomi della malattia in stato sempre più avanzato. Nonostante egli non abbia voluto sottoporsi agli esami degli esperti, motivando ciò con il suo lavoro di chirurgo negli Stati Uniti, il ricco materiale clinico in possesso sia anteriore al legame matrimoniale che posteriore, ha permesso al Tribunale di conoscere accuratamente il suo caso. Un ruolo importante nel processo è stato giocato anche dalle deducenze da egli sporte. Tutte le prove raccolte per il caso, hanno reso possibile al Tribunale di giungere alla conclusione che Tomasz, già antecedentemente al legame matrimoniale era colpito da una psicosi paranoide in stato avanzato, la quale si è manifestata con tutta la sua forza solamente con il trascorrere del tempo. In base alle prove presentate nel processo, il Tribunale ha ritenuto che da parte di Tomasz esisteva una grave mancanza di giudizio discrezionale, rivelatosi soprattutto nell'impossibilità di valutare i diritti ed i doveri matrimoniali, ad esempio quelli legati all'integrità fisica e psichica del consorte. Questo esempio indica come sia importante in questo genere di casi, la raccolta completa della documentazione clinica, ovviamente se essa è chiara ed univoca come nel caso descritto. Essa può infatti costituire un elemento probatorio decisivo, alle volte sostitutivo degli esami diretti da parte degli esperti. (P. Bianchi, *Quando il matrimonio è nullo? Guida ai motivi di nullità matrimoniale per pastori, consulenti e fedeli*, Cracovia 2010, pag. 207-209.)

Magdalena Kołbuc

Wydarzenia i informacje ogólne

W dniu 15 maja 2012 roku odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Jakuba Łukasiewicza pt. „*Cywilnoprawna współzależność i odpowiedzialność małżonków majątkiem wspólnym w prawie polskim.*”. Promotorem rozprawy był Abp dr hab. Andrzej Dzięga, Prof. KUL, zaś recenzentami Prof. dr hab. Tomasz Sokołowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz Prof. dr hab. Henryk Cioch (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II).

Poniżej publikujemy istotną myśl doktoranta wygłoszoną podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

„Zamieściłem bowiem w tekście rozprawy pewną myśl przewodnią, zgodnie z którą małżonków można potraktować jako pewien symbiotyczny organizm. Taki symbiotyczny organizm wymaga jednak pewnych niepowtarzalnych warunków do swej egzystencji. I tutaj pojawia się trudne zadanie dla prawodawcy. Musi on stworzyć środowisko, w którym tak rozumiany organizm będzie mógł właściwie funkcjonować. Czyni to zresztą tworząc ustawowy ustroj wspólności majątkowej. Wskazany ustroj jest ukoronowaniem małżeńskiej współzależności. Można wręcz powiedzieć, że to w ustroju wspólności współzależność małżeńska jest najlepiej widoczna. Zasady zarządu majątkiem wspólnym czy też odpowiedzialność tym majątkiem za zobowiązania to nic innego jak właśnie przejawy współzależności. Prawodawca tworząc majątek wspólny, stworzył również określone reguły gospodarowania nim. Przecież określenie „wspólny” o czymś świadczyć musi, a świadczy o tym, że małżonek gospodarując majątkiem musi liczyć się ze zdaniem i osobą swojego współmałżonka.

Głównym punktem mojej pracy jest współzależność w stosunkach zobowiązaniowych. Proszę zauważyć, że małżonek dłużnika sam nie jest dłużnikiem. Nie łączy go z wierzycielem stosunek zobowiązaniowy. Niemniej jednak odpowiada za dług majątkiem wspólnym. Dlaczego? Bowiem łączy go z wierzycielem inny stosunek tzw. stosunek odpowiedzialności majątkowej. Ten zaś istnieje dlatego, bo istnieje małżeńska współzależność.”

oprac. Piotr Telusiewicz

Rada naukowa:

Abp dr hab. Andrzej Dzięga, Prof. KUL

Dr hab. Marta Greszata - Telusiewicz, Prof. KUL

Redaktor naczelny: dr Piotr Telusiewicz

Opracowanie techniczne: dr Piotr Telusiewicz

Adres redakcji:

Collegium Jana Pawła II

p. 535

Al. Raławickie 14

20 - 950 Lublin

tel. (81) 4453539

Email.

czlowiek.rodzina.prawo@gmail.com

Wydawca:

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Al. Raławickie 14

Lublin 20 - 950

Czasopismo internetowe wpisane do prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Lublinie rejestru dzienników i czasopism pod poz. Rej. Pr. 1222.

Data wydania: 21 maja 2012 roku